

Kłopoty woźnicy.



Chcąc wywieść wóz państwowy na szczęśliwszą tory,
Zaprzęgnął doń rząd wprost z obory
Upartego osiołka i wołu nlebożę
I ruszył w drogę.
Lecz zaraz na początku trafił na przeszkody:
— Wół stanął rozkrokiem,
Wlerzgnął zadem, tytnął odem,
I ryczy: „Żądam swobody
Obierania kierunku podług mojej woli
I parcelacji roli!“
Osioł zaś skrzeczy:
„Mając jedynie na pieczy
Cny spokój i wygodę, których każdy pragnie,

Chcę, by zamiast po drodze,
Gdzie wybole gnębią srodze,
Toczył się miękko wóz w bagnie!“
I ciągnie wóz co siły do błotnej topieli.
A już naprzód się weseli.
Próżno woźnica tłumaczy i taje,
Postachu nikt nie daje,
Bo kiedy, zamiast rumaków szlachetnych,
Osłów nadętych i wołów masz szpetnych,
Nie pomoga wołania
Ni przekładania,
Perswazje — czasu strata,
Tam trzeba — BATA!

Wacław Drozdowski

Głęboko wzruszona przedczesnym zgonem

B. P.

Artura Filipowskiego

wyrażam rodzinie Zmarłego serdeczne me współczucie i żal po niepowetowanej stracie.

Izabella Mirska.

Dnia 5 lipca r. b. pochowany został w Londynie najukochańszy nasz syn i brat

B. P.

Artur Filipowski

Student londyńskiej Królewskiej Akademii Muzycznej,

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali nam tyle współczucia wyrażamy serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

Z okazji czwartej bolesnej rocznicy śmierci ukochanych i jedynych moich dzieci zgasłych w kwiecie wieku, odbędzie się w poniedziałek dn. 19 lipca, o godz. 12-ej na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne za spokój duszy

b. p. ANNY FELICJI PIOTRKOWSKIEJ

a w czwartek, dn. 22 lipca o godz. 12-ej odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

b. p. NATANA PIOTRKOWSKIEGO

na które zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych pogrążona w nieutulonym żalu

Matka.

Dla uczczenia ich pamięci ofiaruje zł. 25.— dla chorej wdowy Taub — do odebrania u I. Piotrkowskiej Nowo-Cegielniana 31.

Podziękowanie.

Wszystkim Szan pp. Lekarzom, którzy taktroskliwą i pełną poświęcenia opieką otaczali podczas długotrwałej choroby naszego miłowanego Ojca

b. p. JAKÓBA HELMANA

w szczególności zaś p. d-rowsi D. Kaçowi i p. d-rowsi F. Klozenbergowi składają z głębi zbolalego serca serdeczne „Bóg Zapłać”

Synowie i Córka.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła moja najukochańsza żona, kochana matka, teściowa i babka, dnia 16 lipca 1926 r.

b. p. MANIA SZPAROG

przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz żydowski, nastąpi w niedzielę, dn. 18 b. m. o godzinie 3-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 145, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, dnia 14-go lipca r. b. nasz ukochany Ojciec, dziadek i pradziadek

b. p. JAKÓB HELMAN

b. obywatel m. Częstochowy.

przeżywszy lat 81.

Zwłoki pr ewiezione zostały do Częstochowy. Uroczyste nabożeństwo żałobne odbyło się dn. 16-go lipca w Częstochowskiej Nowej Synagodze, z kądz zwłoki odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim smutku

Rodzina.

Osobiste.

P. Edward Rosset, naczelnik wydziału statystycznego, wyjechał na międzynarodowy kongres przeciw-alkoholowy do Dorpatu (Estonja), w charakterze delegata magistratu m. Łodzi.

Odpowiedzi redakcji.

P. W. P. — Propozycje odbycia pieszych podróży pod egidą „Republiki” otrzymujemy bardzo często. Ponieważ takie „globtrotterstwo” posiada małą wartość sportową, zasadniczo oferty takie odrzucamy.

Ożywienie w handlu włókienniczym jest w dalszym ciągu bardzo znaczne.

Na rynku tkanin wełnianych i czesankowych w dalszym ciągu trwa cisza międzysezonowa.

Widoki rozwoju sytuacji w sezonie zimowym przedstawiają się bardzo optymistycznie.

Na okoliczność tę wpływają:

- 1) dodatnie wyniki sezonu letniego,
- 2) brak na składach prowincjonalnych zapasów zeszlrocznego towaru,
- 3) napływ zamówień,
- 4) pomyślna sytuacja walutowa.

Fabryki są w toku prac przygotowawczych do sezonu.

Rozpoczęcie sezonu spodziewane jest w pierwszej połowie sierpnia, przy czym już teraz przewidzieć można, że największym popytem cieszyć się będą wyroby paltotowe w lepszych gatunkach.

Większość fabryk czynnych jest 6 dni w tygodniu.

W handlu detalicznym wzmożił się ostatnim tygodniu popyt na letnie tkaniny czesankowe, a to w związku z nastaniem upałów.

W ubiegłym tygodniu panował znaczny ruch w handlu.

Pozostaje on w związku z ożywieniem, panującym już od 10 dni na rynku tkanin bawełnianych.

Następstwem tego jest intensywnie wzmożona praca w fabrykach tkanin bawełnianych, które w przewidywanym dużego zapotrzebowania przygotowują się do sezonu.

Pozatem na ożywienie wpływa brak szeregu artykułów przedzdy, który jest spowodowany unieruchomieniem na okres urlopów szeregu największych przedsiębiorstw (jak np. Zjedn. Zakł. Scheiblera, Częstochowienne, Zgierska Manufaktura i innych).

Szczególnym popytem cieszą się następujące gatunki przedzdy: 32-1, 36-1, 26-1, 24-1 i 32-2.

W związku z podniesieniem płac robotniczych przedsiębiorstwa podwyższyły onegdaj ceny swych wyrobów od 2 do 3 proc. Ceny w centach przedzdy bawełnianej przedstawiają się obecnie następująco:

8/1 — 66 cent., 12/1 — 68 cent., 24/1 — 81 cent., 16/1 — 69 cent., 26/1 — 83 cent., 32/1 — 89—90 cent., 32/2 — 98 cent.

Ceny przedzdy merceryzowanej: 60/2 — 2 dol. 35 cent., 80/2 „maco” czesana i gazowana 3 dol. 35 c., 100/2 — 3.80.

Powyżej podane ceny pobierane są przy pokryciu gotówkowym.

Na skutek znacznie wzmożonego popytu uległy zasadniczej zmianie warunki sprzedaży tak, że obecnie w handlu hurtowym przedzdy nabywać można wyłącznie za gotówkę.

Przy obliczaniu dolara stosowany jest najwyższy kurs giełdy oficjalnej z poprzedniego dnia.

Zaznaczyć należy, że jeszcze przed 10 dniami transakcje przeprowadzano przy pokryciu połowy faktury gotówką a pozostałej części w wekslach.

Do ceny wekslowej przedsiębiorstwa doliczały 1 i pół proc. w stosunku miesięcznym.

W ostatnim czasie znacznie zmniejszyła się na łódzkim rynku konkurencja zagraniczna, pomimo iż importowaną przedzdy nabyć można całkowicie na 3-miesięczny kredyt.

Ożywienie w handlu przedzdy trwać będzie przez dłuższy czas, o ile oczywiście nie nastąpią zabójcze dla handlu włókienniczego poważne wahania kursowe.

Brak pewnych gatunków przedzdy, oraz w związku z tym obostrzone warunki sprzedaży uważać należy za zjawisko przejściowe, które potrwa do czasu uruchomienia zamkniętych na czas urlopów fabryk.

W obronie rodziny Jabłońskich

staje związek „Praca” z radnym Zubertem na czele „Zabójca, jako pełnoletni, sam odpowiada za swój czyn”.

W wyniku tragedii, która się rozegrała przed kilku dniami w fabryce Dobranickich i której ofiarą padł Józef Dobranicki, obecnie administracja fabryki wydalila z pracy brata i matkę zabójcy Jabłońskiego, motywując swoje stanowisko względami psychologicznymi, które nie pozwalają na to, aby rodzina najbliższa zabójcy nadal pracowała w fabryce.

Wobec tego, że dotychczasowe pertraktacje nie doprowadziły do pomyślnego skutku, sprawa została skierowana do inspektora pracy Wojtkiewicza, celem rozstrzygnięcia, gdyby i tam nie osiągnięto porozumienia, to jak nam komunikuje związek zawodowy „Praca”, sprawa zostanie oddana do rozstrzygnięcia ogółowi robotników.

Związek zawodowy „Praca” motywuje swoje wystąpienie w obronie matki i brata Jabłońskiego tem, że nie są oni winni za czyn, dokonany przez ich

syna i brata, który będąc pełnoletnim, zdawał sobie sprawę z dokonanego przestępstwa i że w obecnych warunkach żaden pracodawca nie zgodzi się na przyjęcie ich do pracy, a wobec tego znajdują się oni rzeczywiście w krytycznym położeniu materialnym.

Radny Zubert, który staje w obronie rodziny Jabłońskich oświadcza, iż administracja fabryki Dobranickich nie powinna była Jabłońskich pozbawiać pracy, gdyż identyczny wypadek zdarzył się w roku 1905 w fabryce M. Silbersteina, w której został zamordowany wspólny właściciel i pomimo, że 11 robotników skazano na śmierć, zaś 37 wysłano na ciężkie, długoterminowe roboty na Syberję, to jednakże członkowie ich rodziny nadal pozostali w fabryce i pracują do dziś dnia.

Wobec powyższego stanowiska zw. „Praca”, sprawa ta może się zawikłać.

Przeciwko zarządzeniom ministra protestuje delegacja robotników sezonowych. Magistrat zwolnił już 310 robotników.

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja pracownicza, w celu podjęcia interwencji w min. robót publicznych w sprawie przewidzianej redukcji robotników sezonowych.

Redukcja ta wywołana została wstrzymaniem przez ministerstwo wszelkich kredytów do czasu przeprowadzenia regulacji płac, które mają się wahać w granicach od 4,40 do 5,20 zł.

Ponieważ zaś min. robót publicznych uzależniło dalsze kredyty od zwiększe-

nia wydajności pracy — przeto wydział budownictwa postanowił zwolnić 310 robotników.

Delegacja pracownicza, interwenjować będzie w Warszawie w kierunku zmiany tych zarządzeń ministerstwa, które pozostają w kolizji z zawartą przez magistrat umową.

Nowe warunki pracy i płac są dla pracowników krzywdzące i nie powinny być dla minimalnych wprost oszczędności wprowadzone, (e) ...

U nich i u nas.

Hilton Young przypomina Polsce swoje rady.

Machina parlamentaryzmu nie nadaje się do przeprowadzenia sanacji finansowej.

Dobrze znany w Polsce redaktor „The Financial News” p. Hilton Young podaje w swoim piśmie ciekawe szczegóły, dotyczące tła zawartej ugody w sprawie długów francusko-angielskich.

Ze względu na to, iż wiele uwag, dotyczących finansów Francji, może być w pełni zastosowane do naszych stosunków, postaramy się streścić te ciekawe wywody.

Hilton Young stwierdza, iż stabilizacja walut w Europie leży zarówno w interesie poszczególnych krajów, nękanych chorobami o zjawiskach inflacyjnych, jak i w interesie Anglii.

Zostało to dobrze zrozumiane w brytyjskich kołach, czego dowodem są nie tylko doskonale przeprowadzona waloryzacja i stabilizacja funta, ale również wydatny współdziałanie W. Brytanii, która w akcjach ligi narodów przy stabilizacji walut, czy to w Austrii, czy też na Węgrzech, odegrała wybitną rolę.

Nie ulega wątpliwości, iż dojdzie do skutku planu Dawesa było możliwe dzięki odpowiedniej postawie Anglii. — Przypominamy sobie, iż p. Caillux jeszcze w roku ubiegłym był w Anglii i ustalił pewien plan spłaty długów. Jeśli nie doszło do wykonania ówczesnej umowy finansowej, to, zdaniem Hiltona Younga, jedynie z powodu braku planu finansowego we Francji, planu, który byłby zrozumiały dla obserwatorów zagranicznych.

Dzisiaj sytuacja jest zmieniona, gdyż p. Caillaux przyjął za podstawę sanacji plan ekspertów, który został zaakceptowany przez opinię zagranicznego świata finansowego.

Plan ten posiada tę wielką zaletę, iż szczerze wytyka błędy, popełniane w dotychczasowej polityce finansowej Francji i wskazuje środki zaradcze. — W swych założeniach i zaleceniach zbliża się bardzo do planów, opracowanych przez ligę narodów.

A teraz rzecz dla Polski najważniejsza. Hilton Young pisze:

— Plan ekspertów francuskich ma bardzo wiele podobieństwa do pewnego planu (Hilton Young dyskretnie przemilcza, że autorem tego planu był właśnie on), który został wypracowany dla Polski przed 2 laty i niestety tylko w bardzo nieznacznej części został wcielony w życie.

Zalecenia planu ekspertów francuskich mieszczą się w granicach środków, ogólnie znanych, a więc: 1) budżet musi być zrównoważony, 2) jątrząca rana bieżącego długu musi być zamknięta, 3) kredyt zagraniczny musi być przywrócony przez zawarcie układów, regulujących długi, 4) muszą być zaciągnięte pożyczki dla zapewnienia środków, potrzebnych dla przetrwania okresu przejściowego.

Jak w Polsce przedstawiało się wykonanie tych zaleceń aż do wydarzeń majowych bieżącego roku?

O równowadze budżetu nie było w rzeczywistości mowy i bluffowano całą kraj, przedstawiając częstokroć nieprawdziwe zestawienia.

Zamiast konwertować długi bieżące podsycano i zwiększano ciągle obieg bilonu i biletów skarbowych, którymi latano deficyty.

Na usprawiedliwienie tej zbrodniczej

działalności podawano najbardziej nierozsądne wymówki, które niestety w wielkiej części społeczeństwa oraz w znacznym odłamie prasy znajdowały wiarę.

Powtarzano stale te dwa kapitalne błędy. Starano się od nich odwrócić uwagę przez zawarcie układu z Ameryką i W. Brytanią w sprawie spłaty długów. Wówczas wmawiano szerszemu ogółowi, iż w ten sposób kładzie się podwaliny dla naszych kredytów zagranicznych.

Byłoby to prawdą, gdyby jednocześnie budżet był faktycznie zrównoważony, zmniejszony do rozmiarów, odpowiadających naszym zdolnościom płatniczym i gdyby zaniechano zabójczej emisji bilonu.

Tego jednak nie uczyniono. Jest naprawdę trudno zrozumieć, dlaczego nie postępowano w myśl tych tak prostych zasad, propagowanych niestety przez nieznaczny tylko odłam prasy, do którego i myśmy należeli, a swego czasu sprecyzowanych w raporcie Hiltona Younga.

Również w sprawie pokrycia deficytu budżetowego w okresie przejściowym przy pomocy kredytów zagranicznych, czegośmy się domagali, spotykaliśmy się wówczas w Polsce z tanią demagogią.

P. Zdzlechowski deklarował, iż potrafi przeprowadzić równowagę własnymi siłami, co było nonsensem. Powiększył emisję bilonu, która stworzyła niemożność opanowania kursu dolara na odpowiednim poziomie; spowodował temsamem wzrost kosztów utrzymania co pociągnęło za sobą zmniejszenie zdolności konkurencyjnej naszego eksportu i zrujnowało klasy pracujące.

Były bowiem okresy, w których można było utrzymać złoty na takim kursie, który dawał wielkie premie eksportowe i przy którym wskaźnik kosztów utrzymania mógł być utrzymany.

Jeśli mamy mówić o obecnych stosunkach, to o tyle możemy się na nie optymistycznie zapatrywać, iż pracuje u nas misja ekspertów, której plan niezawodnie zostanie przyjęty za podstawę do sanacji.

Nie oczekujemy żadnych rewelacji

ze strony p. Kemmerera, tem nie mniej jesteśmy pewni, iż z całą bezwzględnością przedstawi faktyczny stan rzeczy.

Jeśli doszło do tej katastrofy, w jakiej się znajdujemy, to przede wszystkim wskutek braku cywilnej odwagi oraz taniej demagogii ze strony odpowiedzialnych czynników.

Obecna poprawa na rynku walutowym jest spowodowana wieloma czynnikami natury ekonomicznej, ale również w wielkiej mierze pochodzi ze zwiększonego zaufania. W sprawach skarbowych dzieje się nadal niedobrze, nacisk śruby podatkowej jest bezwzględnie za wielki, a budżet zbyt wielkopański.

Na zakończenie chcielibyśmy przytoczyć bardzo trafne spostrzeżenia Hiltona Younga o funkcjonowaniu maszyny parlamentarnej przy rozstrzyganiu poważnych zagadnień skarbowych.

Mówi on tu o parlamencie francuskim, lecz w pełni można to zastosować do naszych stosunków z tą jedynie poprawką, iż przedstawiają się o wiele gorzej.

„Maszyna parlamentarna zupełnie nie nadaje się do wydatniejszego współdziałania przy przeprowadzaniu planu sanacji finansowej. Plany sanacyjne wymagają najbardziej troskliwego przygotowania, a następnie natychmiastowej, zdecydowanej i jednoczesnej akcji na pięciu lub sześciu frontach.

Muszą jednocześnie współdziałać: 1) bank emisyjny, 2) podatnik, 3) departament budżetowy ministerstwa skarbu, 4) zagraniczny wierzyciel, 5) wewnątrz ni kredytory, 6) czynniki regulujące emisję bilonu i biletów skarbowych.

Zastanówmy się, czy kiedykolwiek starano się u nas przeprowadzić skoncentrowaną akcję? Nigdy. Co najwyżej kładziono nacisk na jeden z tych punktów, na wyduszenie wszelkich soków żywotnych z podatnika i bluffowano całe społeczeństwo, iż uczyniono wszystko.

Niewygodnym ludziom, t. j. tym, którzy zwracali uwagę na istotny stan rzeczy, zamykano usta, czy to przez stosowanie represji, czy też przez klasyfikowanie ich do rzędu niepatriotów.

Lampa kwarcowa wrogiem fałszywych banknotów.

W fabryce lamp kwarcowych w Hainau odbyła się konferencja prasowa, pod czas której zademonstrowano nowo skonstruowaną lampę kwarcową, która pozwoli w ciągu kilku minut wykryć fałszywe czek i weksle, banknoty a na wet atramenty.

Wynalazek polega na tem, że farba drukarska lub atrament pod wpływem lampy kwarcowej floryzuje w sposób właściwy każdemu rodzajowi farby czy też atramentu. Zdaniem wynalazców, nowa lampa kwarcowa będzie miała szerokie zastosowanie w obrocie handlowym.

Projekty sanacji finansów francuskich.

Do dyrekcji mezum Louvre zwrócił się pewien amerykański z sensacyjną propozycją wypożyczenia za wysoką opłatą słynnego obrazu Leonarda da Vinci Giocondy na przeciąg dwóch lub trzech lat. Projektodawca zamierza zorganizować pokaz słynnego obrazu we wszystkich większych centrach amerykańskich, żądając od zwiedzających bardzo znacznej opłaty. Zdaniem projektodawcy, pomysł jego może przyczynić się w bardzo znacznym stopniu do poprawy finansów francuskich.



Dolar w Łodzi.

W ciągu całego wczorajszego dnia kurs dolara na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych utrzymywał się na poziomie 9.15 w płaceniu i 9.18 w żądaniu.

Przy wyjątkowo spokojnej tendencji i braku zainteresowania, podaż materiału znacznie przewyższała popyt.

W ciągu dnia dokonano obrotów w wyjątkowo niskich rozmiarach.

Łódzki oddział Banku polskiego ofiarował wczoraj przy braku oddawców za dolary: kurs 9.13, marki rentowe 218.65, za funty 44.70, franki 23.

W dniu wczorajszym, ze względu na sobotę, giełda oficjalna akcyjna i pieniężna była nieczynna.

Giełdy zagraniczne.

GIEŁDA GDAŃSKA.

100 złotych polskich 56.28—56.42, telegraficzna wypłata na Warszawę 56.06—56.20 na Berlin 122.522—122.828, na Nowy Jork 514.35—516.65.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 17 lipca.

Londyn 199
Nowy Jork 40.90
Belgia 99.50
Włochy 139
Szwajcaria 792
Rumunia 19.00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Nowy Jork 4.86 7/16—4.85 13/16
Francja 198.75
Belgia 200
Włochy 143.87
Niemcy 20.43
Szwajcaria 25.11
Praga 164 3/16
Wiedeń 34.43
Warszawa 45.50

NOTOWANIA ZŁOTEGO

17 lipca 1926 r.

Za 100 złotych: Londyn 45.50, Zurich 56.50, Berlin 45.57—46.03, wypłata na Warszawę 45.73—45.97, na Katowice i Poznań 45.67—45.92, Gdańsk 56.28—56.42, wypłata na Warszawę 56.06—56.20.

Batalię ekonomiczną rozpoczęły na wielką skalę Włochy.

Rzym, 17 lipca.

Zamierzenia rządu, dążące do zmniejszenia importu, uzyskały poparcie prasy która pod tytułem „Batalia ekonomiczna” ogłasza codziennie spis produktów włoskich, mogących zastąpić importowane produkty zagraniczne.

Statystyka za maj wykazuje zmniejszenie się w tym miesiącu importu o 62 miliony lirów.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN TOW. AKC.

Jak się dowiadujemy znane Zakłady Przemysłowe Winkelhausen w Starogardzie otworzyły w Łodzi rozlewnię octu własnego wyrobu.

Firma ta egzystuje od 1846 r. i wyrabia poza znanymi ogólnie likierami również i ocet w doborowym gatunku, cieszący się ogólnym popytem.

Helenów

Dzisiaj o godz. 11.30

PORANEK MUZYCZNY

orkestrowy symfoniczny
pod dyr. **TEODORA RYDERA.**
O godzinie 6ej Wielka Zabawa Ogrodowa p. n. „NOĆ WENECKA”.
Mnóstwo niespodzianek. Impozujące iluminowanie stawu i parku.
Ognie bengalskie. Riskiety. Mnóstwo niespodzianek.
KONCERT pod dyr. TEODORA RYDERA.



Beduin poprawia świat.

Naiwny Mahmud podjął na własną rękę walkę z krzywdą społeczną i łapownictwem.

Sprawiedliwość angielska nie różni się niczem od tureckiej.

(Specjalna służba korespondencyjna „II. Republiki“).

Jaffa, w czerwcu.

Cała okolica miasta Anabahi znajdowała się niemal przez pół wieku pod groźnym terrorem beduinów El Sirhed.

Po dziadku i ojcu przejął wreszcie Mahmud El-Sirhed dowództwo tej najniebezpieczniejszej szajki bandytów w kraju. Posiadał on wśród tureckich żandarmów i urzędników doskonałe stosunki i wiedział, że drobne podarunki zapewniają przyjaźń i swobodne wykonywanie zawodu.

Mahmud posiadał w swym programie pracy specjalny „socializm“. Miał on na oku szczególnie rozmaitych effendich, paszów, publicznych lichwiarzy i tureckich poborców podatkowych.

Te dwie ostatnie kategorie powracały zawsze ze swych wiejskich obchodów za inkasem w zupełnym zdrowiu, ale z pustymi rękami, ponieważ za każdym razem Mahmud odbierał im zainkasowane podatki i raty.

Fellachowie (drobni gospodarze) i kramikarze otrzymywali następnie od Mahmuda zapłacone właśnie podatki z powrotem, oczywiście po potrąceniu „kosztów rewindykacji“.

W stosunku do pisarzy urzędowych, sędziów i ślepych żebraków Mahmud też nie był skąpcem, a dzieciom chętnie kupował słodycze, bowiem kochał dzieci.

Władze tureckie wyznaczyły wielkie sumy za jego głowę, ale daremnie, gdyż Mahmud znajdował bezpieczne schronienie we wsiach i obozach beduinów i nie obawiał się zdrady. W ten sposób powoli zdobył majątek i poważanie.

W owych czasach przyszłi do kraju Anglii.

Lichwiarze i poborcy podatkowi zdążyli tylko zafapać jedno inkasso i zniknąć. Ulicami przechodziły konne patrole angielskie i szare auta pancerne, w przestworzach krążyły nad wioskami turkoczące, sapiące ptaki-olbrzymy.

Przed oczyma Mahmuda przesuwiał się nowy świat; zaczynał wierzyć, że oto nastąpił inny porządek rzeczy, z surową dyscypliną i bez łapówek, porządek, w którym każdy człowiek może i musi żyć uczciwie, ponieważ panowie „ingliści“ są z innego drzewa siosani, niż turcy, u których sami urzędnicy byli złodziejami i szantażystami.

I oto Mahmud, jako człowiek mądry, postanowił przystosować się do nowego porządku świata. W myśl świątających w jego głowie mesjanistycznych idei zamienił karabin na szpadel, a sztylet na sierp, i osiedlił się w swej posiadłości pod Anabahem.

Został pracowitym rolnikiem, zwożącym swe plody na rynki i... obserwującym bacznie nowy porządek rzeczy.

Mahmud do tego stopnia pozyskał zaufanie nowych władców jego okręgu, że przy organizowaniu tubylczej służby bezpieczeństwa mianowano go policjantem okręgowym, dając mu dobry angielski karabin, amunicję i legitymację.

Minęło kilka lat. Mahmud miał otwarte oczy i przyszedł do wniosku, że nowy porządek świata w niczem nie różni się od starego.

Zupełnie tak samo, jak za czasów poczciwych Turków, popełniano we wsiach kradzieże i rabowano po drogach.

gach, a złodziei i rabusiów, jak dawniej, nie dosięgała ręka sprawiedliwości. W urzędach nadal brano i dawano łapówki, tylko że nowy porządek świata wywołał walutową poprawę.

Dawniej wiskano urzędnikowi do ręki tureckie grosiaki, obecnie łapówki obliczane są w funtach...

W Mahmudzie znowu nastąpiła metamorfoza. Czuł on na plecach dobry angielski karabin, w kieszeni legitymację, a w sercu — stare tradycje rodzinne...

Mahmud zaczął pracować na własną rękę. Zatrzymywał na drogach kupców i podróżnych i odbierał im pieniądze i kosztowności. Gdy go spotkał patrol żandarmerji, wykazywał się urzędową legitymacją.

Trudno określić, czy Mahmud kpił z nowego porządku rzeczy, czy też zbudził się w nim biurokratyczny instynkt, właściwy każdej osobie urzędowej, — dość, że zaprowadził w swem przedsiębiorstwie nowy system.

Wystawiał mianowicie obrabowanym osobom pokwitowania za zabrane sumy. Były to właściwie — polecenia pod adresem szefa policji w Jaffie, aby taką a taką sumę wypłacił p. X. Y., jako odszkodowanie.

Pokwitowanie te kończyło zdanie: „Dopóki Bóg zechce!“

Gdy ilość tych poleceń urosła do poważnych rozmiarów, policji wpadło na myśl, że ochrona mieszkańców w okolicy Anabahu nie znajduje się w odpowiednich rękach. Wobec tego wysłano policjantów, aby sprowadzili Mahmuda.

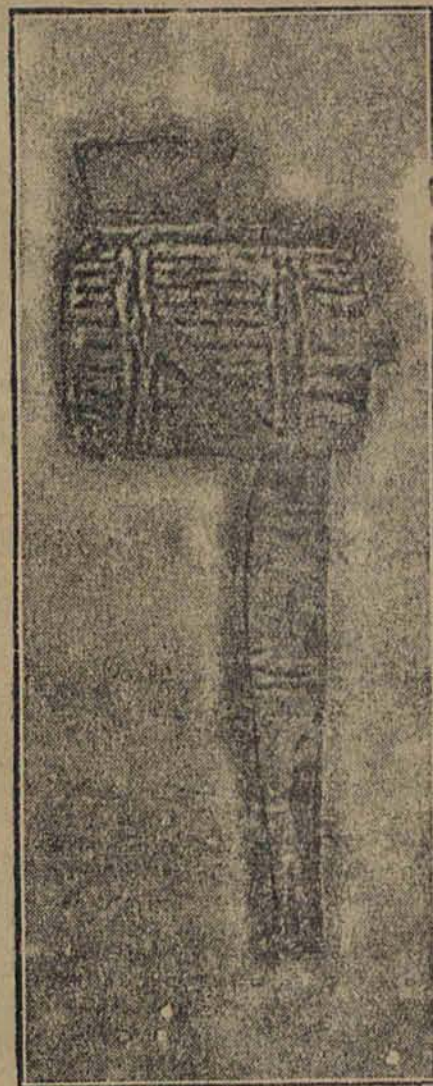
Nie znaleziono go. Polecenia wyplat napływały do policji nadal punktualnie, ale po Mahmudzie wszelki ślad zaginął. Wycofał się on w porę wraz z kilku pomocnikami do niedostępnych wawozów górskich. Wreszcie jednak pewnego dnia zaskoczył go patrol żandarmerji w chwili, gdy jednemu z listonoszów wystawiał pokwitowanie.

Sprowadzono Mahmuda na stację policyjną w Sarrail. Komisarz przedstawił mu kilka pokwitowań, zapytując:

— Mahmudzie, co oznaczają słowa „Dopóki Bóg zechce“?

— Teraz już On nie chce, proszę pana, — odparł spokojnie Mahmud — bo wiem jestem psem parszywym, synem wieprza nieczystego. Dlaczego nie zostałem kmiotkiem? Wiedziałem już przed laty, że teraz są nowe czasy. Teraz już biednym beduinom nie wolno być rozbójnikami na drogach publicznych. Jest to obecnie przywilej wielkich panów w mieście...

Mahmud El-Sirhed rozmyśla dziś w twierdzy Akko nad nowym porządkiem świata. B. T.



Rzeźbiarz rosyjski Trubeckoj podarował Mussoliniemu powyższą fajkę faszystowską.

We śnie rozwiązane zadanie

dało biednemu studentowi możliwość zdobycia znacznej nagrody.

Niezbadanymi drogami kroczy myśl ludzka.

Znany matematyk, docent uniwersytetu berlińskiego opisuje swe przeżycie, które doprowadziło go do rozwiązania problemu naukowego.

Zapewnia on, że przypomina sobie dokładnie każdą poszczególną okoliczność:

„Byłem wtedy młodym asystentem w seminarjum przy uniwersytecie. Stan moich finansów był tak nędzny, że uważałem za luksus możliwość kupienia sobie książki.

Pragnąłem gorąco pojechać na studia do Paryża by tam móc przebyć kilka miesięcy w Sorbonnie.

Pragnienie to musiało zostać niespełnionem, ze względu na stan moich finansów.

Naraz otworzyła się przedemną perspektywa wyjazdu do Paryża.

W seminarjum ogłoszono zadanie konkursowe, którego rozwiązanie miało przynieść pomysłowemu seminarzyście 400 marek nagrody.

Pewien mecenas nauk ogłosił ten konkurs aby móc w ten sposób poprzeć niezamożnych studentów.

Do konkursu stanęli słuchacze i asystenci seminarjum, a więc i ja w liczbie.

Miałem 3 miesiące czasu do namysłu nad rozwiązaniem trudnego zadania.

Należało je rozwiązać dwoma sposobami: algebraicznym i geometrycznym. Pierwszą część zadania opracowałem już po kilku dniach.

W myśli widziałem się już posiadaczem bajecznej sumy, 400 marek, jechałem do Paryża, słowem byłem najszcześniejszym człowiekiem.

Ta błoga nadzieja rozwiązała się natchmiast. Nie mogłem w żaden sposób rozwiązać drugiej części zadania, części geometrycznej.

Długo bieżdłem się i tamałem sobie głowę nad znalezieniem klucza tej zagadki. Kilka razy zdawało mi się że jestem na dobrej drodze, lecz to było tylko złudzenie.

Rozwiązanie wymykało się uporczywie.

Tydzień mijał za tygodniem z nieubłaganą szybkością i zbliżał się dzień wyznaczony na składanie prac konkursowych.

Miałem jeszcze 3 dni czasu do namysłu, lecz zwątpiłem już, czy będę mógł rozwiązać zadanie. Wtedy nieoczekiwana okoliczność przyszła mi z pomocą.

W jednym z ostatnich dni siedziałem cały czas w domu i bieżdłem się nad wynajdywanem sposobów rozwiązania. Znużony całodzienną pracą rzuciłem się w ubranie na otomanę i zasnąłem snem kamlennym.

Śniło mi się, że rozwiązuję w dalszym ciągu zadanie, walczyłem z nim zaciekle, siadałem przy stole i rysowałem figury a potem darłem z wściekłością papier na strzępy i kręciłem się po pokoju jak szalony.

Nagle otworzyły się drzwi mego pokoju i wszedł jakiś człowiek.

Spojrzał na mnie litościwie i wtedy poznałem w nim mego dawnego profesora matematyki z wiedeńskiej akademii technicznej.

Człowiek ten wtajemniczał mnie w arkana wiedzy matematycznej i okazywał mi niemal ojcowską miłość. Powitałem go radośnie, lecz on nie spojrzał nawet na mnie.

Zasiadł przy stole wyjął mi ołówek z ręki i począł kreślić na papierze matematyczne figury.

Szybko powstawały pod jego ręką formułki matematyczne i w końcu zjawilo się długo poszukiwane rozwiązanie.

Spojrzałem na papier potem na mego profesora, lecz nie było go już w pokoju. Znikł bez śladu.

Zeskoczyłem ze stołu potrącając o półkę z książkami. Encyklopedia uderzyła mnie w głowę i obudziłem się.

Znajdowałem się na podłodze. Widocznie podczas snu zesnąłem się z kłopotem.

Przedemną leżał niezapisany kawałek papieru. W nerwowym podnieceniu chwyciłem ołówek. Pamiętałem jeszcze rozwiązanie, które profesor pokazał mi we śnie. Szybko nakreśliłem je i wyszło doskonale.

Po 4 tygodniach jechałem do Paryża z 400-ma markami w kieszeni.

Napisałem do mego profesora list z podziękowaniem.

Starzec odpisał mi, że pozostałem na zawsze fantazją jak kiedyś.

Co się dzieje w Rosji?

Potrzebni są tachowcy.

W tych dniach wygłosił szef wydziału fachowego wychowania technicznego, Kamenski, na ogólnozwiązkowym zjeździe sekcji dla organizacji pracy obszerny referat, w którym stwierdził, że w Rosji wybuchnie poważny kryzys przemysłowy, o ile w najbliższym czasie nie nastąpi gruntowna reorganizacja średniego i wyższego szkolnictwa fachowego.

Inżynierowie rosyjscy otrzymują nieodpowiednie wykształcenie, bowiem szkoły techniczne nie uwzględniają specjalizacji.

Mamy dotychczas jedynie inżynierów, — świadczył Kamenski, — nie mamy natomiast inżynierów, — mechaników, — inżynierów elektrotechników, inżynierów górniczych, itd.

Rosji potrzebni są przede wszystkim fachowcy, a dlatego jest rzeczą konieczną, by nasi studenci nie czerpali swych wiadomości jedynie z wykładów, lecz by uczyli się praktycznie również w fabrykach i zakładach przemysłowych.

Radicz chce uznania Sowietów.

Stefan Radicz powrócił w tych dniach z wycieczki letnich i rozpoczął z nadzwyczajną energią swą działalność polityczną.

Przedewszystkiem zorganizował w Dalmacji cały szereg wieców agitacyjnych, na których, jak zwykle, w ostry sposób atakował Paszicę, żądając usunięcia z rządu jego najlepszych przyjaciół i najwierniejszych pomocników.

Prócz tego domaga się Radicz, by królestwo SHS niezwłocznie uznało rząd sowiecki.

W związku z tem wyraził Radicz życzenie, by środki finansowe, służące dotychczas na zapomogi dla emigrantów rosyjskich, przeznaczono na zapomogi dla mieszkańców dalmackich.

Zdaje się, że od spełnienia tych swoich żądań chce Radicz uzależnić dalsze istnienie koalicji radykalno-radycowskiej. Choć podobne oświadczenia Radicza przyjmowano zwykle z dość znaczną rezerwą, istnieje obawa, że nowe postulaty przywódcy chorwatów mogłyby doprowadzić do przesilenia rządowego.

10 tys. topielców rocznie.

Z opublikowanej w tych dniach statystyki urzędowej wynika, że w roku ubiegłym utonąło w Rosji około 10000 osób.

W samej rzeczy Moskiewie ginęło dziennie przeciętnie 12 osób.

DLATEGO.

— Na ostatniej zabawie tańczył zemną Edward ósm raz!

— No tak, była to przecie zabawa na cel dobroczynny!

Tępienie dzikich zwierząt przybiera w Afryce zatrważające rozmiary

Według danych przytoczonych przez dr. Derscheida w instytucie kolonialnym w Amsterdamie, tępienie zwierząt w Afryce przybiera zatrważające rozmiary.

Wysokie ceny słoniowej kości sprawiają, że polowanie na słonie prowadzone jest bardzo bezwzględnie.

Wywóz kości słoniowej z Kongo wynosi rocznie 300.000 kłg., czyli 60.000 kłw., czyli że zabijają tam w ciągu roku 30.000 słoni. Nosorożce, pożądane dla swego mięsa, w jednej tylko dzielnicy Kongo padają w liczbie 4.000 rocznie ofiarą myśliwych. Nie lepsza jest dola zebry i antylopy.

W TEATRZE, GDZIE WOLNO PALIĆ

rozumieją i odczuwają lepiej Hamleta, aniżeli w salonach zblazowanego high life'u.

Duch Szekspira żyje w podmiejskich szynkach Londynu.

(Specjalna służba korespondencyjna „II. Republiki“).

Londyn, w lipcu.

Do najbardziej charakterystycznych cech Anglii należy ukrywanie się rzeczy wartościowych, podczas gdy bezwartościowość i banalność panoszą się we wszystkich dziedzinach.

Lwia część pięknych budynków Londynu leży w ukrytych kątach: człowiek spaceruje po banalnej nowoczesnej ulicy, przypadkowo skręca w jakiś ślepy zaułek, lub przechodzi przez jakieś niepozorne wrota i odkrywa nagłe jakiś cud architektoniczny.

Najwięksi pisarze angielscy, Meredith czy Hardy, są szerokiej publiczności nieznanymi, natomiast popularnie są najgorsze go gatunku romansidła, bez sensu i formy.

To samo da się powiedzieć o teatrze angielskim: tylko wyjątki są bardzo interesujące. Już z tego wynika, że obcy przybysz poznał zawsze tylko to, co co nie jest godne poznania.

Urzy on cały szereg gorzej lub lepiej granych komedji towarzyskich, fars i operetek; jeśli mu się poszczęści, to zobaczy dobre widowisko dzieła Szekspira lub Shawa. Odniesie on wrażenie, że publiczność angielska nie interesuje się poważną sztuką dramatyczną i, że teatr w Anglii jest tylko miejscem rozrywki.

Gdy obokrajowiec przeczyta długi spis teatrów londyńskich, nie znajdzie tam najciekawszej sceny w Londynie.

Leży ona w robotniczej dzielnicy, po tamtej stronie Tamizy, dokąd obcy nie przychodzi nigdy, a tubylec — rzadko i grywa tylko Szekspira lub Mozarta.

Nazwa teatru „Old Vic“ pochodzi prawdopodobnie od s. p. królowej Wiktorji, która we wszystkich sprawach sztuki miała tak niezwykle zły gust, że można by sądzić, iż ona właśnie ponosi całą winę za brak smaku w jej czasach, gdyby nie fakt, że w innych krajach ten okres również należał do najsmutniejszych.

Za jej czasów grywano tam melodramaty, jak zresztą na wszystkich niemal scenkach podmiejskich, przekształconych następnie na kina i kabarety.

Nietylko Jej Królowa Mość, ale cała mieszczańska publiczność uważała siebie za zbyt „wykształconą“, aby oglądać takie rzeczy. Tylko plebs odwiedzał teatr.

Na scenie przedstawiano prześladowaną niewinność, lotrów i, na zakończenie, tryumfujących bohaterów, uwodzenie i zemstę, mord i pokutę.

Publiczność brała żywy udział w widowisku: wygwizdywała lotrów i wiwatowała na cześć bohaterów.

Zachowywała się tak samo, jak za czasów Szekspira. W gruncie rzeczy ten melodramat był zwyrodniałym potomkiem dramatu szekspirowskiego i był zapewne już wtedy jedynym żywotnym teatrem Europy. Aż go wreszcie zastąpił zbudowany na tych samych podstawach film amerykański, którego tragedje są właściwie najważniejszymi melodramatami, a których największym odtwórcą jest szekspirowski kłown.

I oto w tych warunkach przed 15 czy 20 laty kilku mężczyznu i jedna kobieta wpadło na myśl grania dobrych melodramatów zamiast złych, t. j. samego Szekspira.

Bez drogocennych kostiumów, tricków reżyserskich i gwiazd, zapomocą których po drugiej stronie Tamizy usiłują w lepszej publiczności wzbudzić entuzjazm dla Szekspira, co się przeważnie nie udawało.

Tymczasem ta zupełnie nieletteracka i niedokształcona publiczność wykazała największy entuzjazm i zapełniła co wieczór widowisko; okazało się, że tragedje Szekspira są właśnie tą strawą dramatyczną, której lud potrzeba.

I to się do dziś dnia nie zmieniło.

Na szerokiej, brzydkiej ulicy, po której przelewa się nieskończona fala podmiejskiego życia, leży w najuboższej dzielnicy Londynu ten wielki, stary teatr, będący jedną z niewielu w Europie placówek, gdzie dramat jeszcze ma jakiś kontakt z ludem, gdzie dramat ma jeszcze wogóle znaczenie.

Jest to najstraszny i najmniejgodniejszy teatr w Londynie.

Twarde, niewygodne miejsca, brak garderoby, tanie bilety i wolno na widowni palić!

Ale publiczność jest do głębi przejęta. Wolno jej palić, ale przeważnie o tem zapomina; sledzi cichuteńko i słucha bajek, a dopiero po opadnięciu zasłony biele brawo i krzyczy, czasami pół godziny.

Jest to najwzdechniejsza publiczność na świecie.

Ten nastrój słuchaczy udziela się również artystom i innym pracownikom: nigdzie Szekspir nie jest grywany to prosto, godnie i bezpośrednio. Bawiem ta publiczność wierzy w swego poetę.

Dopiero tutaj można zrozumieć, jak bardzo Szekspir pochodzi z ludu, jak bli-

skie jest pokrewieństwo między jego humorem i humorem, którego próbki usłyszeć można w barze i na ulicy; jak wielkie jest pokrewieństwo między namietnością i żądzą krwi jego tragicznych postaci, a prymitywnymi instynktami tej olbrzymiej, anonimowej masy, liczącej miliony, zapełniającej to potworne miasto.

Tutaj się pojmuje, że Szekspir był rzeczywiście wyrazem geniuszu narodowego i że niema on nic wspólnego z wykształconą publicznością, mieszczaństwem, dobrymi manierami, uczonością, lingwistą, reżyserją, ujęciem i innymi pięknymi historjami, których goście teatru „Old Vic“ nawet nie przeczuwają.

Obok Szekspira teatr ten wystawia... opery Mozarta.

Edward Dent przełożył teksty, znalazł entuzjastów- artystów, którzy rezygnują z wielkich honorarjów, zor-

wał chór z robotników i robotnic i odważył się grać operę Mozarta w teatrze gdzie wolno palić, bez podwyższonych cen i bez słynnych dyrygentów, tenorów i gwiazd.

Sukcesy Mozarta są niemal jeszcze większe, niż Szekspira. Jego klarowna, błyskotliwa melodia działa na tę proletariacką publiczność równie bezpośrednio, jak słowa angielskiego poetę!

W teatrze „Old Vic“ człowiek uczy się rozumieć, że tylko najwyższa sztuka odpowiada wymaganiom ludu i działa bezpośrednio na jego duszę, narówni z najgorszą tandetą, która, jeśli ją bliżej obejrzeć okazuje się właśnie surogatem tej wielkiej sztuki!

Wszystko, co leży między temi stykami jest ostatecznościami, może interesować wyłącznie „ludzi wykształconych“.

E. S.

Płaczę wtedy, kiedy... trzeba

i czynię to z taką samą łatwością, z jaką inni się śmieją.

W ten sposób zdradza tajemnicę swych wzruszeń znakomita artystka filmowa Pola Negri.

Łzy kobiece — tajemnicza moc, rozcinająca tak często gordyjski węzeł tragicznych sprzeczności, wykładnik irracjonalnych praw słabości niewieściej wobec meskiej sily — w skondensowanym obrazie życia, jakim jest współczesne kino, musi być jednym z najbardziej niezawodnych sposobów oddziaływania na uczucie i wyobraźnię tłumów.

Technika filmowa, rozporządzająca zdobyczanymi niezliczonych eksperymentów, wynalazła w tym celu pewny środek: jest nim zastosowanie gliceryny.

Mylnie jednak byłoby przypuszczać, że łzy w filmie są li-tylko sprytnym trikiem. Wybitne artystki filmowe w momentach wysokiego napięcia dramatycznego płaczą naturalnie! Izami: dzięki tym nieklamany łzom dwuwymiarowość przestaje być dwuwymiarowością, niema akcja — niema, ekran — ekranem, a młoka duszy ludzkiej poczyna przemawiać do nas, jako bezpośrednia, najbliższa nam rzeczywistość.

Sztuka łez jest przeto pierwszorzędną wagą problemattem artystycznym, na który odpowiedzi należy szukać przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, w zwierzeniach samych artystek: materiał ten — nieograniczony co do swej ilości — może nabrać w przyszłości znaczenia nieocenionych przyczynków do zro-

zumienia istoty sztuki odtwórczej w ogólności.

Oto kilka takich odpowiedzi, zebranych przez naukową krytykę kinematograficzną. Wykazują one, że każda z gwiazd filmowych posiada własną metodę doprowadzania siebie do łez: podobieństwa i różnice metod pogłębiają ciekawie zagadnienie.

W ciągu dziesięciu minut — przed zdjęciem sceny — reżyser bada Sandrę Milowanoff:

— Czy będzie pani już płakała?
— Oczywiście! — twierdzi artystka: — wszak płacze już — wewnętrznie.

Skupia się, myśli o czemś zamazanym, nieokreślonym, co wprawia ją w nastrój melancholijny — zatapia się wreszcie całkowicie „w nastroju“. Płacze.

Dla Lois Wilson — amerykańki — momentem, wywołującym reakcję, jest muzyka: po paru zaledwie taktach utworu Brahmsa, odegranego przez orkiestrę, łzy spływały jej po policzkach.

— Słuchając muzyki, — mówi artystka, — za każdym razem płacze. Sądzę, iż na większość ludzi wrażliwych muzyka tak samo działa. Zwyczaj nakazuje nam w sali koncertowej lub w operze powstrzymać się od płaczu, w pracowni filmowej zaś domagają się od

nas natarczywie łez: tu więc cudownym środkiem jest właśnie muzyka.

Anna Nilson na pytanie interwjuisty wyznaje po chwilowem wahanju:

— Pan może będzie się śmiał, gdy mu powiem, że uciekam się do wspomnienia z lat dziecięcych — bólu, doznanego na widok przedśmiertnych dreszczy mojego ukochanego psa, którego mi otruto. Miałam wtedy dziesięć lat — i dotychczas, ilekroć o tem pomyślę, nie mogę nie poddać się łzom. Dlaczego tylko to wspomnienie — jakkolwiek miałam później wiele ciężkich przeżyć — zachowuje nademną tę siłę, jest zagadką, która chyba jakiś psychoanalityk potrafiłby mi wyjaśnić.

Doris Kenyon korzysta z prostej recepty, której przyjęcie wymaga jednak przeczułenia natury romantycznej: wystarczy jej pomyśleć o nieszcześlach ludzkich, by czuła łzy pod powieką.

— Chodziłam często do szpitala dla dziedzki. Te biedne, wyniszczone twarzyczki wżarły mi się na zawsze w pamięć — odpowiada i... płacze.

Natomiast Mae Bush znalazła swój środek pomocniczy w męczącej walce o samą karierę artystyczną: natchnie nie do łez czerpie z twardych wspomnień o swym debiucie w pracowni filmowej.

— Mój pierwszy reżyser był wobec mnie niezwykle brutalny: krzykiem swym kamień mógłby był zmlazdżyć. Po dwóch czy trzech próbach z nim zda wało mi się, że jestem najmłodszą stworzeniem pod słońcem. Zrozpaczona usiadłam w kątku pracowni i zaczęłam gorzko płakać.

Po tych odpowiedziach tem treściwszą, zasadniczą wartość odnajdujemy w krótkich słowach Pola Negri.

— Skoro muszę płakać, myślę tylko o łzach, nigdy zaś o jakimś tragicznym momencie z własnego życia. Płacze z równą łatwością z jaką inni się śmieją.

Tak przemawia prawdziwa artystka, świadoma swej zdolności całkowitego opanowania roli — przeistoczenia się w odtwarzaną przez siebie bohaterkę dramatu.

M. P.-a.

Sława.

W salonie mowa o Bocklinie. Chwali się szczególnie jego „Wyspę umarłych“. „Te powinien każdy mieć“ — mówi jeden z panów. „Ach, ma ją pan?“ — pyta zachwycona panienska. „Tak jest, proszę pani!“ „Ach, jak ją pan przeczytał, to niech mi pan łaskawie pożyczyl!“

Bocianie „sądy“ są surowe.

„Sędziowie“ wydają wyroki i sami je wykonują.

Za wiarołomstwo — kara śmierci.

Znany jest przyrodnikom fakt tragedji małżeńskich wśród zwierząt, najlepiej jednak obserwowane były — jak pisze Annie France-Marrar na łamach „Reclams Universum“ — tragedje takie u bocianów, zakończone sądem bocianiem nad małżonkiem, i u bocianów bowiem małżonkowie zdają się posiadać prawo silniejszego.

Szczegółowe sprawozdania z sądów bocianich znajdujemy już w kronikach z 16-go wieku, a pochodzą one z różnych krajów. Najbardziej jednak znamienity jest opis także go sądu, obserwowanego niedawno w greckim miasteczku portowym Stulida, pod Lamia, przez niemieckiego lekarza O.

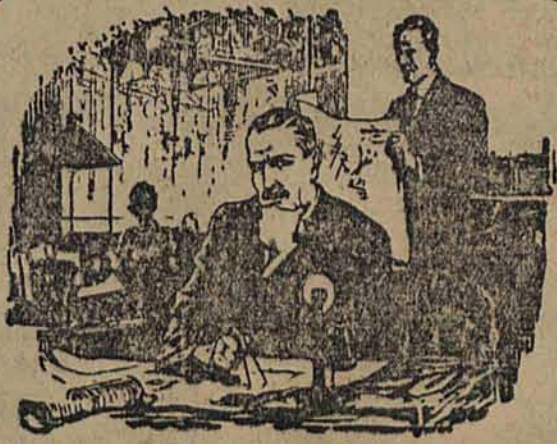
Lekarz ten zauważył wielkie zebranie bocianów, kraczące nad miastem. Wszystkie klekotwały i zdawały się ogromnie podniecone. Wszystkie przytem gniazda bocianie na dachach miasta stały próżne. Na jednym tylko siedziała z

pochyloną głową samica, widocznie wyłączona ze społeczeństwa bocianiego.

Gdy O. zapytał mieszkańców Stulidy o przyczynę tego niezwykłego zjawiska, to otrzymał odpowiedź że jest to bociani sąd nad małżonką winną wiarołomstwa, jaki już nieraz tam obserwowano. Siedząca na gnieździe samica musi być widocznie oskarżoną.

A tymczasem krążenie, spotkanie się bocianów i jakby wymiana pomiędzy niemi zdań w locie trwały jeszcze czas pewien, poczem wszystkie bociany spadły na gniazdo samotnie siedzącej samicy i z głośnym klekotaniem rzuciły się na nią, po chwili zaś krwią zbroczoną, wprost posiekana dziobami swych sędziów, leżała biedaczka na bruku ulicznym, gdzie wnet zakończyła życie u stóp gromadki ciekawych mieszkańców Stulidy.

Wykonawszy swój wyrok, sąd bociani rozleciał się na wszystkie strony i znów zapanował spokój w powietrzu.



*Aby dojść do celu
trzeba być zdrowym.*

Czy praca twoja wymaga umysłu spokojnego,
myśli jasnej, odporności i wytrwałości?

Człowiek silny i nie mający żadnych obowiązków może pozwolić sobie na to, aby nie myśleć o swym zdrowiu i odżywianiu. Jeśli jednak chodzi o osiągnięcie jakiegos specjalnego celu, należy unikać pokarmów szkodliwych i bez wyboru, przyjmować natomiast tylko te, które są w stanie utrzymać nas w pełni zdrowia. Jeśli ciało jest zdrowe i należyte odżywione, umysł łatwiej skupia się nad obranym zadaniem. Ovomaltine jest jednym z tych rzadkich produktów, które są czymś więcej, niż pokarmem!

Jest ona prawdziwą wytwórczynią energii. Spożywając na ranco śniadanie filiżankę Ovomaltine'y bez zmęczenia przeżywasz całodzienną pracę. Ovomaltine budzi to jasne zamięślenie do własnych sił i zdolności, które jest jednym z zasadniczych warunków powodzenia. Kawa, herbata i alkohol działają na wzór bicza: po chwilo-wym, wywołanym przez nie podnieceniu, następuje tem większa apatia. Jeśli chcecie, aby siły was nie zawiodły, pielęgnujcie je za pomocą Ovomaltine'y.



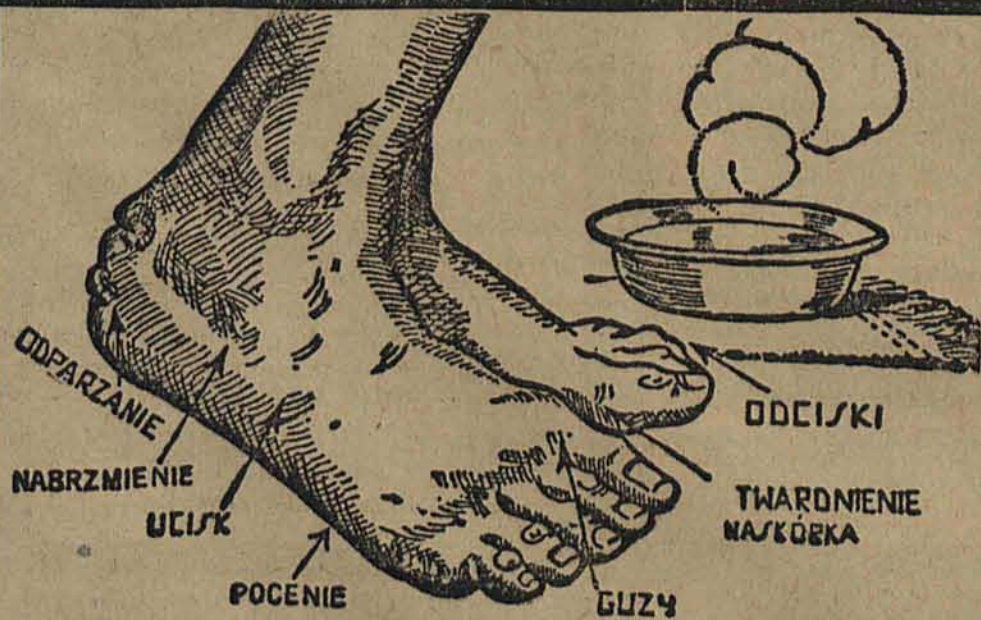
Filiżanka

OVOMALTINE

również i Ciebie wzmocni

Załącz wieszka

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja)



Dolegliwości nóg. Sól do nóg „JANA“ odświeża nogi

Preparat ten kosmetyczny został już ze świetnym wynikiem oddawna zagranicą wy-próbowany.

Wystarczy wsypać tej soli kosmetycznej do miski ciepłej wody i bolącą nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie schodzi momentalnie spuchlizna i ucisk, spowodowane niewłaściwym obu-wiem i odciskami oraz ustaje dokuczliwe pieczenie nóg.

Stosowanie tej kąpieli tak oddziaływa na odciski i twarzenie naskórka, iż dają się łatwo bez użycia nożyka usunąć.

Najbardziej dokuczliwe i uporeczywe bó-le ustają przy użyciu soli kosmetycznej „Jana“.

Zamówienia zamiejscowe przy przesyłce pieniędzy zgóry zł. 2.15, za zaliczeniem zł. 2.65.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw i zwracaj bacznie uwagę na prawne zastrzeżoną markę „Jana“ i firmę Dr. Elemer Fuchs

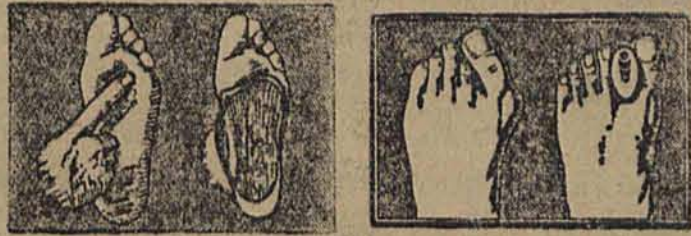
Sól kosmetyczna „Jana“ odświeża zu-pełnie nogi. Można chodzić ile się chce; mo-żna stać godzinami na jednym miejscu, nie odczuwając najmniejszego zmęczenia. Mo-żna nosić ciasne, obcisłe obuwie, mając wra-żenie, jak gdyby się je nosiło od lat.

Duża paczka soli kosmetycznej do nóg „Jana“ kosztuje zł. 2.—.

Do nabywania w każdej aptece i składzie aptecznym. W razie nieotrzymania należy zwrócić się do Głównego Składu na Polskę:

Dr. ELEMER FUCHS, Warszawa 10,
Bielńska 21.

Cierpiącym na nogi



są udzielane **bezpłatnie** porady przez specjalistę-ortopedystę według systemu **Dr. Scholl'a** od 19-go lipca do 24-go lipca r. b. od 10—1 i 3—7-ej w magazynie

B-ci P. i M. Schwalbe,
Łódź, Piotrkowska 85.

Cierpiący na wszelkie dolegliwości nóg niech nie pomną tej okazji.

Wyroby systemu Dr. Scholl'a sprowadzają natychmiastową ulgę naprawiając zniekształcone stopy, skrzywione palce, wystające kości oraz usuwając radykalnie odciski i zgrubienia skóry.

Samochody i motocykle

remontuje solidnie, szybko i tanio

warsztat mechaniczny

Łódzkiej Odlewni Żelaza „FERRUM“,
ul. Kilińskiego Nr 121, tel. Nr 18-20.

Pośrednictwo i Komis samochodów, motocykli,
części zamiennych i gum.

== Ładowanie i remont akumulatorów. ==

Castrol—bezkonkurencyjny olej dla samochodów i moto-cykli; wielokrotnie lepszy, ekonomiczniejszy i wobec tego najtańszy z najlepszych olejów mineralnych.

Na dogodnych warunkach!



Polecamy: łóżka metalowe, wózki spacerowe, materace wyściełane, materace druciane oraz materace do meblowych łóżek podług miary „Patent“, umywalki, rowery angielskie i francuskie oraz części rowerowe kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“, Łódź, Piotrkowska 73, w podwórzu.

APARATY KINEMATOGRAFICZNE

do zdjęć amatorskich oraz do wyświetlania po ce-nach niskich poleca

SKŁAD APARATÓW FOTO- i KINEMATOGRAFICZNYCH

J. MORGENSTERN, Łódź, ul. Piotrkowska 47
(Róg Zielonej, tel. 20-63).

Wywoływanie filmów na miejscu Wypożyczalnia filmów fabrycznych. Wszelkich wakazówek i porad udziela się chętnie.

Lecznica „VITA“

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 45, TELEF. 47-44, przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach.

Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykajnej terapii, poradnia dla matek oraz gabinet lekarsko-dentystyczny, Roentgen. Lampa kwarcowa (górskie słońce), lampa „ultra słońce“. Sollux: Elektryza-cja. Masaż leczniczy. Kąpiele świetlne. Gabinet lekarsko-kosmetyczny. Djatermja. Aparat Bergoniego (odtłuszczający). Szczepienie ochronne prze-ciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Mostki, kor. złote i zęby sztuczne.

WIZYTY NA MIEŚCIE.

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wieczór, w niedzielę od 9 do 2 po poł.

B-cia ECKSTEIN

Łódź, Wólczańska 224. — Telefon 11-03

polecają:

aparaty farbiarskie, bębny, kotły, ru-ro-we komunikacje z żelaza i miedzi oraz wszel-kie roboty w zakresie fachu wchodzące.

ODLEWY: mosiężne spiżowe, fos-wierzonych modeli, armaturę, jak krany, wentyle i wszelkie inne przedsiębiorstwo wierceń i budowy studzien zwyczajnych i artystycznych Specjalnie autogeniczne. Repara-cja samo-chodów i maszyn.



Poszukuje pasa

używanego skóra-nego od 300 m/m do 500 m/m Tele-fon 4-68

St. felczer W. Szwarcbard
Główna 35 powrócił.

2 pokoje

połączone lub od-dzielnie z meblami lub bez na kantor lub mieszkanie od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 81 m, 35, 2-ga brama, 2 piętro. Do 11 rano i od 2—4 pp.

Nagrody 50 złotych otrzyma ten, kto wskaże, gdzie się znajduje rower fir-my „Derby“ skra-dziony w śróde przed Bankiem Pol-skim. Zgłoszenia proszę składać do „Republiki“ pod „Wynagrodzenie“.

Dentystka **Drażdzisztołowa** Piotrkowska 89 wznawia przy-jęcie. Od 9—1 i od 3—7.

Poszukuję 3-tych dużych el-gancach pokoi z wygodami od go-spodarza lub loka-tora w czystym porządku domu, nie wyżej drugiego pię-tra, w centrum mia-sta. Oferty do red. „Republiki“ pod „Elegant“.

Dr. med. **W. Ziege**

Abruzeria i cher. kobieco Przejmuje codz. od 9—10 i od 3—6 w niedzielę do połud-nia, Cegielniana 19 Tel. 45-31. 22

Krawcowa

pierwszorząd-na siła do kon-fekcji dzieci-niej poszukiwa-na od zaraz. Nowomiejska 5 front 3 p. Da-widowicz.

Wspólnik

z kapitałem 10 — 15,000 złotych do dobrego interesu bez ryzyka po-szukiwany. Oferty pod „B. K. P.“ do administracji „Re-publiki“.

Pokój

do wynajęcia frontowy—niedrogo Piotrkowska 51 m. 8 27

PRASA

do kupowania listów z żelaza kutego wraz ze stolikiem do sprzedania Wólczańska 62 m. 1.

BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO, ZĘBY SZTUCZNE
nawet połamane
BIŻUTERJĘ

KWITY LOMBARDOWE

Kupuje i pełną wartość płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46. Uwaga: W piątek tania sprzedaż okazjnych przedmiotów

Korzystajcie z okazji!

Tylko podczas letnich ferii, począwszy od dnia 5-go lipca znana nauczycielka kroju i szycia otworzyła specjalny oddział dla panienek od lat 14 do 18. Najnowszą metodą nauczam kroju, szycia i modelowania po 12 zł. miesięcznie pod gwarancją. **KURS TRWA 3 MIESIĄCE.** Również nauczam bielizniarstwa po 15 zł. miesięcznie. Pańska, 9, m. 33, **GRYNBLAT.** Zapisy codziennie od 10-12 i od 4-7.

Meble

wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca

Flakowicz i Recht

Piotrkowska 145 w podwórzu.

Za gotówką! Na raty!

Ważne dla Pań!

Znana nauczycielka naucza kroju szycia i modelowania w przeciągu jednego miesiąca za 45 zł. **UWAGA:** przyjmuje również lekcje prywatne za 70 zł. Nauczam także gruntownie bielizniarstwa męsk., damsk. systemem wiedeńskim, bielizny pościelowej, biustonoszy pyjamy w przeciągu 6 tygodni za 55 złotych pod gwarancją. F. GRYNBLAT, Pańska Nr. 9 m. 33 Dla niezamożnych 15 proc. taniej Zapisy codziennie od godz 10-11 3-5

Posiadacze rowerów!

Wasze niemożne ramy zamieniam i przerabiam na najnowszy fason. Wszelkie roboty i odświeżenie wykonuję **szybko, tanio i solidnie.** Spawalnia „Rekord” Łódź, Główna 36.

3 pełne opony samochodowe

(nowe) 1050x140/869 okazjnie do sprzedania. Zgłaszać się w admis. „Noue Lodzer Zeitung” Piotrkowska 15.



ODŚWIEŻA I UZDRAWIA NOGI USUWA BÓLE I ODCISKI NATYCHMIAST

Jedyny idealny środek kosmetyczny szeroko rozpowszechniony zagranicą, usuwa radykalnie najbardziej zastarzałe **ODCISKI** Wszelkiego rodzaju **STWARDNIENIA SKÓRY** i **SPUCHLIZNĘ** Wystarczy wziąć jedną kąpiel z solą „SANITAS” a spuchlizna i odciski natychmiast bez bólu schodzą przykrę **PIECZENIE NOG** ustępuje. Chroniczne i męczące bóle uształają natychmiast. Amerykańska kosmetyczna **SOL DO NOG „SANITAS”** zapobiega odparzaniu się, **OBCIERANIU I POCENIU NOG** i usuwa niemiłą woń potu. Amerykańska kosmetyczna **SOL DO NOG „SANITAS”** jest preparat złożony według wszelkich wymagań higieny nie zawierający żadnych szkodliwych substancji. Kąpiele do nóg Amerykańską solą „SANITAS” wzmacniają mięśnie i ścięgna nóg, czyniąc je odpornymi i zdolnymi do najdłuższych marszów bez względu na obcisłe lub ciasne obuwie. Paczka Amerykańskiej soli do nóg „SANITAS” kosztuje zł. 2.- Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA! Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. Każda paczka soli do nóg „Sanitas” zaopatrzona jest marką fabryczną „LEW” Przedstawiciel na Polskę:

JÓZEF GROSSMAN

Warszawa-Chmielna 49

MEBLE

pojedyncze oraz kompletne urządzenia poleca najtaniej i najdogodniej tylko znana **solidna firma**

I. M. TERKELTAUB

12 NARUTOWICZA 12
w podwórzu, tel. 34-18

PARASOLE

własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych poleca

L. AERAMOWICZ

Zawadzka 23. **UWAGA!** Wszelkie reperacje uskutecznia się solidnie i szybko.

4,000 dolarów

szukam pod pierwszy Nr hipoteki. Zgłoszenia proszę kierować sub. „M. O.” do adm. „Il. Republiki” 116-19

Artystyczny Zakład Fotograficzny JADWIGI KĘPIŃSKIEJ

Karola 18, **ZAMKIETY** będzie od 16-go na przeciąg 5-ciu tygodni z powodu wyjazdu właścicieli.

Poważne Przedsiębiorstwo Przemysłowe poszukuje

kasjerki,

mogącej zastąpić pomocnicę buchaltera i maszynistki. Oferty wraz z referencjami składać do administracji „Republiki” pod „W. i G 110.”

Przychodnia „SANITAS”

ECZNICA Lekarzy Specjalistów i Gabinet lekarzo-dentyst. ul. Cegielniana 29. Tel. 44-51

chor nerwow	Dr. A. Kacenielson	12-1, 5-6
choroby żołądka i kiszek	Dr. G. Rozenberg	9i-10 6-7 ²⁰ niedz. 10-12
choroby wewnętrzne	Dr. D. Frid Dr. I. Izygson Dr. H. Rakowski	12-1 5-6 10-11 6-7 11-12 4-5
choroby dzieci	Dr. I. Bette Dr. W. Łaski Dr. I. Sztajnsberg	8.30-5 10-11 2.30-3.30 12-1 6-7
choroby chirurgiczne	Dr. Z. Lewinson Dr. E. Mortkowicz	12.30-3 4-6
choroby kobiece i położnictwo	Dr. H. Qutzstadt Dr. B. Mintz Dr. L. Szalerowicz	11-1, 6-8 8-9 i 11-1 9-11 3-5
choroby uszu gardła i nosa	Dr. J. Imich Dr. S. Małowiat	10 ^{1/2} -11 ^{1/2} 3.30-5.30 12-2 6-7
choroby oczu	Dr. G. Gersztajn Dr. E. Rozenblattowa	10-12 1-2 9-10 4-6
chor. skórne weneryczne i moczopiętwe pęcherza mocz. i ko'metyka	Dr. S. Kantor Dr. M. Lewinsonowa Dr. I. Prybulski	9-11 i 2-3 ³⁰ 12-1 6-8 codz. 7 ³⁰ -8 ³⁰ niedz. wtorek czwart. sob. 1-2 poś. śr. piąt. od 3 ³⁰ -5
Röntgen fizykalna terapia ortopedia	Dr. A. Sztajnsberg	12-1 3.30-5
choroby zębów plombowanie zęby sztuczne. koronki i mostki złote i plat.	Lek. dent. J. Cukier Lek. dent. B. Grinsztajn Harkawi Lek. dent. E. Krenicka Cypin Lek. dent. E. Szacka	12-2 ³⁰ 9-12 7-8 2 ³⁰ -5

Röntgen. Elektroterapia. Lampa kwarcowa. Diatermia. Wszelkie analizy i operacje, opatrunki, gastrycyk-wania, szczepienie ospy. Lecznica czynna od 9 r. do 9 w niedz. od 9-4. Dyżury nocne lekarzy spec. Pogotowi. akuszerzyjne w dzień i w nocy Wizyty na mieście Kosmetyka lekarska.



Ratujcie zdrowie!

Najstojniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób. Zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii. **Styne od 45 lat w całym świecie**

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUREA

jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. **Zioła z gór Harcu D-ra Laure'a** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamień żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. **Zioła z gór Harcu D-ra Laure'a** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tyślacie podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. **Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.**

Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. **UWAGA!** Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowaństw. Reprezentant na Polskę **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.

Pierwszorzędny

stołowy, marynatowy i winny **ocet** w butelkach, w bezkach oraz w wyrobu

Zakładów Przemysłowych **WINKELHAUSEN, Tow. Akc.** Starogard (Pomorze) poleca rozlewać **N. Herberga, Łódź.** ul. Pr. Narutowicza Nr. 32, tel. 12 **Specjalność i ocet marynatowy.**

KTO

kupuje meble nie zwiedziwszy mego magazynu popełnia **BŁĄD** gdyż tylko ja

posiadam wielki wybór wszelkich mebli

po cenach konkurencyjnych

I. NASIELSKI

TYLKO PIOTRKOWSKA NR. 9.

I piętro front. — Telefon 47-09. **UWAGA!** Żadnej filii nie posiadam. Warunki najdogodniejsze.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka udziela lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej, Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr. 89, m. 8 (obok poczty).

KRYNICA-ZDRÓJ

Hotel i Pensjonat „Trzech Róż” poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Zamówienia pisemne przyjmuje Zarząd „Trzech Róż” tel. Nr. 19.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. Rózanet
Dziecina Nr 9,
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

GRAND
Gdy miłość kończy się
w roli gł. boska BEBE DANIELS.
Na estradzie część artystyczna największy humorysta i satyryk

Bronisław Bronowski
Helena Felińska primadonna opery w Zagrzebiu
TRIO ROSINI światowej sławy tancerze
Początek o godz.: 4, 6, 8 i 10 wiecz.

UNJA ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN TOW. AKC.
ODDZIAŁ: C. BLUMWE I SYN. BYDGOSZCZ - WILCZAK.

TRAKI I WSZELKIE MASZyny DO OBRÓBKI DRZEWA.

PRZEDSTAWICIEL NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE: Inż. G. PRASZKIER, ŁÓDŹ, ZAWADZKA 16a. TEL. 27-52.



Dr. Prybulski
Zawadzka Nr 1. Telefon Nr. 25-38. Choroby skórne i weneryczne. Leczenie światłem. Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. Przyjmuje od 9-2 i od 5-8. Oddzielną poczekalnia.

W. Łagunowski
Gdańska 42. Choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8 do 11, 2 do 8 8-9 wiecz.

Poszukiwane
szukam warsztatów i zakładów angielskich 72 całkowite kolorów. Jeśli tylko w dobrym stanie. Oferty składać do redakcji pod lit. A. N. lub telefonować do Nr 858. 108-21

Poszukiwany Kocioł parowy
o powierzchni 50-60 metr kw na najniższej atmosferze. Władomości sub. "Kocioł". 21

Cegła
do sprzedania w dobrym gatunku po cenie konkurencyjnej. Władomości Kilińskiego 9b u Fr. Szermestera.

Ogłoszenia drobne
Kupno sprzedaz

Meble na raty
komplety gwarancje kilkoletnie. Odświeżanie, zamiana Stolarnia, Lubelska 6 przy Napiorkowskiego. -18

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20

Ważne dla Pań!
Oczywiście sprzedaj pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 18. 20